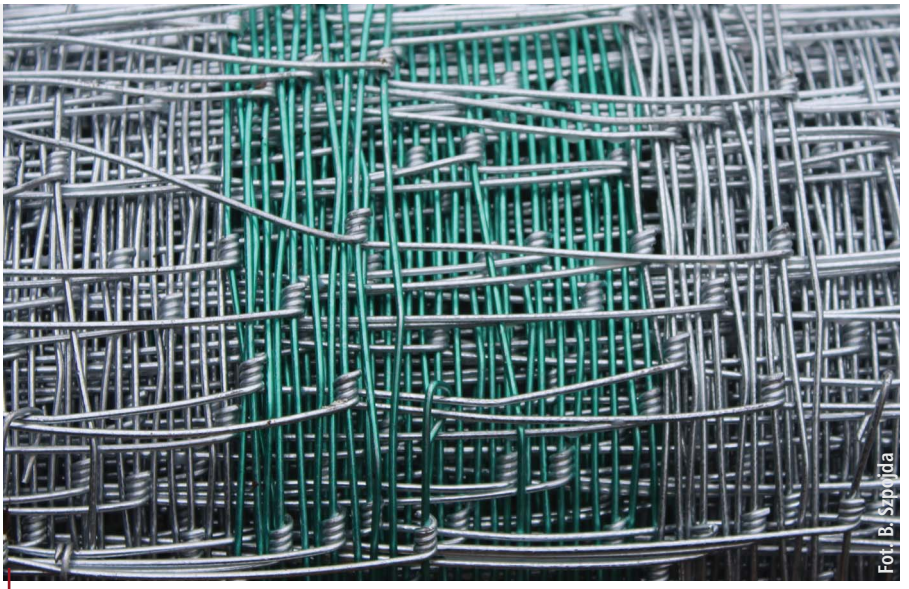
Siatka z zielonym

Ogrodzenie dość skutecznie chroni uprawy przed zgryzaniem, ale tylko wówczas, gdy nie staje się łupem złodziei. Jak zabezpieczyć się przed kradzieżami stalowej siatki?



Fot. B. Szpyda

Wpleciony w siatkę drut w kolorze zielonym nie rzuca się specjalnie w oczy w stojącym grodzeniu. Niemniej stanowi skuteczne oznaczenie właściciela – Lasów Państwowych

Nie da się ukryć, że ponad 90 tys. km siatki, którą widzimy w lasach, to łakomy kąsek dla wyspecjalizowanych zbieraczy wszelkiego „złomu". Nowa stalowa siatka może służyć nielegalnemu podreperowaniu domowego budżetu, zabezpieczeniu własnego pola, a nawet… fizycznemu rozwojowi najmłodszych, wszak widuje się bramki piłkarskie „wykończone" własnością LP.

Sposób prosty jak drut. Ale zielony

Stany zwierzyny stale rosną, wzrasta ich presja na uprawy, które trzeba chronić. Zdarzają się nadleśnictwa, które kupują rocznie kilkadziesiąt kilometrów siatki grodzeniowej otaczającej hektary upraw. Trudno wymagać, by pracownicy LP mieli stałe baczenie na jej los – to po prostu fizycznie niemożliwe. Przypadki złodziejstwa zdarzają się zatem dość nagminnie, obciążając budżet jednostki w dwójnasób – przez szkodę ekonomiczną i gospodarczą. Jak zmniejszyć ryzyko kradzieży? Okazuje się, że sposób jest łatwy, prosty i nie wymaga dodatkowych czynności.

Producentów siatki leśnej jest w kraju kilkunastu. Od pewnego czasu zajmuje się tym także jednostka Lasów Państwowych – Zespół Składnic Lasów Państwowych w Białogardzie. Tam właśnie, zamiast biernie przyglądać się problemowi, postanowiono nań zaradzić.

– *Naszym klientom z Lasów Państwowych zaczęliśmy proponować siatkę, która np. w połowie swej wysokości ma wpleciony drut w kolorze zielonym* – mówi Cezary Urbanowicz, dyrektor ZSLP w Białogardzie. – *Tak „naznaczona" jest znacznie łatwiejsza do wytropienia, a dla potencjalnego złodzieja trudniejsza do upłynnienia lub schowania w przypadku kontroli.* Patent jest prosty: pomiędzy standardowe ocynkowane druty wplatany jest jeden zielony, pokryty specjalną powłoką, której zdarcie jest praktycznie niemożliwe. A jeśli złodziej porwie się na rozplątywanie całości, będzie musiał poświecić temu zajęciu sporo czasu, niszcząc przy okazji misterną plątaninę.

– *Jako ciekawostkę powiem, że drut aktualnie przez nas używany produkowany jest w Hiszpanii. A to dlatego, że w kraju, pomimo poszukiwań, nie udało się znaleźć wykonawcy posiadającego odpowiednią technologię barwienia. A rozmowy były prowadzone nawet ze zbrojeniówką.*

To co ważne – siatka z takim zabezpieczeniem kosztuje tyle samo co tradycyjna.

Konieczne inwestycje

Dla celów produkcji wybudowano lekką halę stalową, w której została umieszczona specjalna linia. Jej sercem jest urządzenie „zamieniające" druty na siatkę. Od końca lutego bieżącego roku nastąpił rozruch drugiej linii. Została wygospodarowana powierzchnia magazynowa zarówno na gotowy produkt, jak i na surowiec. Aktualnie funkcjonują więc niezależne dwie linie produkcyjne: na jednej można produkować siatkę o wysokości do 200 cm, na drugiej – do 250 cm.

– *Siatka o wysokości 250 cm to propozycja dla nadleśnictw wyjątkowa. Na palcach jednej ręki można policzyć krajowych producentów posiadających taką możliwość. Pamiętać należy, że dla jelenia, szczególnie na wysokim śniegu, przeskoczenie dwumetrowego ogrodzenia nie stanowi problemu. Propozycja może spotkać się z zainteresowaniem osób zajmujących się ochroną w nadleśnictwach* – dodaje dyrektor ZSLP.

Specjalny kod

Siatka powstaje z drutów wysokiej wytrzymałości, grubo ocynkowanych ogniowo, produkowanych w Polsce. Jedna rolka ma długość 50 m i waży – zależnie od liczby drutów – do 50 kg.

W Sławnie sobie chwalą

Jednym z klientów, który na swoim terenie grodzi nową siatką z ZSLP, jest Nadleśnictwo Sławno. Jego pracownicy zapytani o sens tego typu usprawnienia, czyli barwionego drutu, odpowiadają, że ma to naprawdę spore znaczenie: – *Taką siatkę nie tylko łatwiej wytropić po kradzieży, ma też działanie odstraszające: kto bowiem połaszczy się na coś, co ma tak charakterystyczne oznaczenie, którego w praktyce nie sposób usunąć? Jeśli nawet złodziej wyeliminuje z siatki barwiony drut, ta przestaje nadawać się do sensownego grodzenia. Na przykładzie barwień, których ZSLP użył do wykonania elementów infrastruktury parkingów* (także zielony pasek na belkach i deskach – red.), widzimy, że chętnych na dobro Lasów wcale nie ma zbyt wielu.

Składnica wyposaża też miejsca postoju AUL

Program „Aktywne udostępnianie lasu" został wprowadzony do realizacji w 2012 r. jako wspólne przedsięwzięcie jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych w zakresie tworzenia infrastruktury turystycznej: parkingów leśnych (PL) oraz miejsc postoju pojazdów (MPP).

Jaki ma to związek ze składnicą w Białogardzie? To właśnie ta jednostka została wskazana przez dyrektora generalnego jako producent elementów wyposażenia miejsc postoju pojazdów. Może dlatego, że posiada duże doświadczenie, certyfikaty bezpieczeństwa produktów i potencjał produkcyjny? Może dlatego, że jako jedyna jednostka w LP posiada autoklaw do ciśnieniowej impregnacji drewna? Miejsc postoju powstało ponad ćwierć tysiąca, wszystkie w nadleśnictwach RDLP w: Gdańsku, Toruniu, Szczecinku, Szczecinie, Pile i Katowicach. ZSLP w Białogardzie zakupił szereg dodatkowych urządzeń, które były wykorzystywane przy produkcji elementów drewnianych: wiat, ław, stołów czy koszy na śmieci. Wśród nich znalazły się specjalne „wanny" do zanurzeniowej impregnacji i przemysłowego barwienia drewna, dodatkowe obrabiarki oraz prototypowa maszyna do wykonywania otworów w drewnie. Niestety gdy program nagle został zakończony (miejmy nadzieję, że tylko zawieszony, choć bez podania daty ewentualnego wznowienia), wyposażenie wykorzystywane jest szczątkowo i sporadycznie. Wspomniany prototyp wielkośrednicowej „wiertarki" służy obecnie jedynie do wykonywania otworów w słupach, z których produkowane są wielkopowierzchniowe tablice (tzw. witacze). Na pytanie co dalej z tym sprzętem, dyrektor Urbanowicz mówi jedno: – *Jeszcze czekamy. Ale gdy program nie zostanie wznowiony w ciągu najbliższych dwóch lat, przyjdzie nam to wszystko sprzedać.* C



Ekspozycja ZSLP w Białogardzie na ubiegłorocznych targach Interforst. W Monachium prezentowano m.in. siatkę i elementy miejsc postojowych AUL



Fot. Arch. ZSLP w Białogardzie (2)

Tak powstaje siatka leśna. Hala produkcyjna ZSLP w Białogardzie

Aby nie pogubić się w wyszukiwaniu konkretnego asortymentu na placu magazynowym, został opracowany specjalny system oznaczeń. Funkcjonuje w oparciu o doczepiane do każdej rolki etykiety, gdzie za pomocą cyfr i kolorów oznaczono konkretny wyrób. Ułatwia to pracę – już z daleka widać, jaki to rodzaj siatki.

Warto dodać, że ZSLP w Białogardzie, jedyny leśny producent siatki leśnej, prezentował swoje wyroby w 2014 r. w Monachium na 12. Światowych Targach Leśnictwa i Techniki Leśnej. – *To oczywiste, że zakup przez nadleśnictwa od naszej jednostki nie podlega zamówieniom publicznym. Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do współpracy i poznania naszych produktów* – dodaje dyrektor.

Warto pamiętać, że cała wartość dodana produkcji pozostaje w Lasach Państwowych. C

Bartosz Szpojda

